Rok 35 Poznań, sobota 1 września 1917. Nr 198

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwart. 2.10 mk., z odnosz. do domu 2.52 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domu 1.75 mk., mies. 50 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

Dymisja warszawskiej Rady Stanu.

Wczoraj podaliśmy wiadomość, że Tymczasowa Rada Stanu w Warszawie w całym swym składzie podała się do dymisji. Pierwszą gazetą, która wiadomość tę już przed kilku dniami przyniosła, była „Deutsche Lodzer Ztg.“ Urzędowe biuro Wolffa ogłosiło ją zeszłej środy. W piśmie naszem powtórzyliśmy ją za biurem Wolffa, choć niektóre gazety, jak berliński „Local Anzeiger“, nie czekając potwierdzenia urzędowego, podały ją już za „Lodzer Ztg.“. „Local Anzeiger“ powiada zresztą, że dymisja Rady stanu jest dla niego sympatyczną.

Podług informacji gazet krakowskich dymisja nastąpiła na skutek zarządzenia niemieckiego generał-gubernatora Beselera, który postanowił, ażeby polskie kadry strzeleckie, złożone z poddanych austrjackich, zostały wyłączone z polskich legjonów, oddane armji austro-węgierskiej do dyspozycji i jako korpus posiłkowy udać się mają na front.

A zatem sprawa wojskowa dała powód do zatargu. „Berliner Tageblatt“ twierdzi, że kto śledził zajścia we Warszawie, dla tego nie mogło pozostać tajemnicą, że przeciwieństwa właśnie na tem polu doprowadzą do starcia. Kiedy już bowiem w listopadzie roku zeszłego ogłoszoną została proklamacja o samodzielnem Królestwie Polskiem, przylepiano na kamienicach we Warszawie plakaty, domagające się, aby brygadjer Piłsudzki należał do Rady stanu. Rządy niemiecki i austrjacki ustąpiły i Piłsudzki dostał się do nowo utworzonej Rady stanu. „Ale — jak powiada dalej „Tageblatt“ — wykazało się niebawem, że trwałe nieporozumienie z naczelnikiem polskich legjonów było niemożliwe. Nadzieje, że armja polska weźmie udział w straży przeciwko wschodowi (Rosji) spełniały się tylko w jak najmniejszej mierze, a Piłsudzki sam, którego skłonność ku Rosji uwydatniała się coraz wyraźniej, został w końcu aresztowany. Sprawa ta jest atoli tylko jednym momentem w obecnem przesileniu. Głębszego powodu szukać należy w rosyjskiej rewolucji. Gdy polacy z wyjątkiem małej grupki stali w opozycji do caryzmu, to po usunięciu caryzmu kierunki, które były za przyłączeniem się do Rosji rewolucyjnej, albo za zupełną emancypacją z pod państw centralnych, wzmagały się coraz znaczniej“.

I „Local Anzeiger“ upatruje główny powód obecnego przesilenia na polu wojskowem. Omówiwszy znane sprawy sądownictwa i szkolnictwa polskiego w Królestwie, pisze w dalszym ciągu pomiędzy innemi:

„Trudniej jeszcze było dojść do porozumienia w sprawie armji polskiej. Od czasu rewolucji rosyjskiej polacy stracili zdrowy zmysł dla rzeczywistości. Coraz wyraźniej uwydatniało się, że dążyli, jeżeli nie do otwartego przyłączenia się do Rosji, to do neutralnej postawy pomiędzy mocarstwami centralnemi a wschodnim swym sąsiadem i że z góry usiłowali odpierać wszelkie wojskowe i polityczne wpływy państw centralnych. A ręka w rękę z tem szła podziemna akcja spiskowa, w której polacy od dawna są mistrzami, a która od początku tego roku przybrała wyraźnie zaznaczające się ostrze przeciwko Niemcom i Austrji“.



Widok Kostromy,

gdzie przebywa obecnie była carska rodzina i gdzie car przed swem uwięzieniem posiadał wielkie dobra.

W dalszym ciągu „Local Anzeiger“ przypomina sprawę aresztowania Piłsudzkiego i legjonistów, którzy nie chcieli składać przysięgi wierności, i powiada, że rząd niemiecki cofnąć już się nie może, bo w chwili obecnej wchodzi w grę bezpieczeństwo niemieckich wojsk okupacyjnych w Królestwie, a w przyszłości chodzi o ochronę granic niemieckich na wschodzie.

Z gazet krakowskich zamieścił „Czas“ następujące szczegóły z Warszawy:

„Ogromne wrażenie wywołała wiadomość, jaka rozeszła się w środę po południu, że legjony odchodzą do Galicji. Jen. gub. Beseler po porozumieniu się z naczelnemi komendami armji niemieckiej i austro-węgierskiej, wydał rozkaz odtransportowania na teren austrjacki wszystkich pułków Legjonów, jako polskiego korpusu posiłkowego. Do transportu wchodzą zarówno poddani austrjaccy jak i ci Królewiacy, którzy złożyli przysięgę. — Legjoniści, pozostający w obozie w Szczypiórnie, nie są objęci tym rozkazem. Wraz z pułkami odchodzą wszystkie formacje, (jak sanitarne, werbunkowe, z małymi wyjątkami) należące do organizacji Legjonów. Bezpośrednie wykonanie tego zarządzenia zostało jeszcze podobno wstrzymane na 24 godzin na skutek wdania się czynników politycznych. W Królestwie ma pozostać 150 oficerów i około 1000 żołnierzy. Rada stanu obraduje stale. Obiega pogłoska o doniosłych następstwach politycznych zarządzenia w sprawie Legjonów“.

Tyle „Czas“. Mówi on tu, jak widzimy, o faktach jeszcze przed podaniem się Rady stanu do dymisji. Dalsza jego informacja brzmi:

„Na sobotniem posiedzeniu plenarnem Rady stanu późnym wieczorem zapadła uchwała dymisji. W następstwie ostatnich zarządzeń, wykluczających Legjony z roli kadrów armji polskiej, Rada stanu uznała, że zarządzenie to czyni wyłom w akcji 5 listopada i postanowiła zawiesić dalsze czynności. Posiedzenie rozpoczęło się w godzinach popołudniowych i przeciągnęło się do późnej nocy. Likwidację stosunku swego do mocarstw okupacyjnych Rada stanu pozostawiła radzie regencyjnej, do której przed swą dymisją wyznaczyła X. arcyb. Kakowskiego, księcia prezydenta Lubomirskiego i marszałka koronnego Niemojowskiego. Równocześnie uchwalono stworzyć komisję przejściową dla zlikwidowania dotychczasowych agend Rady stanu. Do komisji tej wybrano: dyr. dep. sprawiedliwości Bukowieckiego, dyr. dep. oświaty Pomorskiego i dyr. dep. skarbu Natansona; jako zastępców członków T. R. stanu, Górskiego i Kaczorowskiego. Wszystkie stronnictwa reprezentowane ostatnio w T. R. St. wysłały w sobotę do R. St. deputacje, oświadczające się za dymisją Rady, gdyby zarządzenia w sprawie armji pozostały w mocy. Centrum Narodowe wezwało hr. Ronikiera, bawiącego w Berlinie, do zaniechania rokowań i powrotu do Warszawy“.

W dalszym telegramie z Warszawy donosi „Czas“:

„Po podaniu się Rady stanu do dymisji, na pierwszy plan wystąpiła sprawa utworzenia Rady regencyjnej. Sprawa gabinetu polskiego, wobec blizkiego wejścia w życie sądownictwa polskiego, stała się także aktualną. W sprawie szkolnictwa między czynnikami politycznymi polskimi, a władzami niemieckiemi doszło do porozumienia. Władze okupacyjne ustąpiły w niektórych kwestjach spornych, jak np. „Schulvereinu“.

Tyle „Czas“. Tu dodać należy, że, o ile wiadomo, to wysuwanie tak zwanej Rady regencyjnej już dawniej napotykało na rozmaite trudności. A mianowicie X arcybiskup Kakowski i książę Lubomirski uzależniali swe wstąpienie do niej od różnych warunków. Czy trudności te zostały teraz usunięte, a warunki spełnione, do tej chwili nie wiadomo.

Komunikat głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 30-go sierpnia.

Zachodni plac boju.

Grupa wojsk następcy tronu baw. Rupprechta: Akcja bojowa we Flandrji ograniczyła się wczoraj na silny ogień w kilku odcinkach na północ-wschód i na wschód od Ypres.

Wcześnie rano anglicy przedsięwzięli na północ-wschód od Wieltje gwałtowny atak, który się złamał z wielkiemi ich stratami w ogniu i w walce z bliska.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Przy Chemin des Dames nie powiodło się kilka francuskich ataków rekonesansowych na południe-wschód od Cerny, przedsięwziętych po falach ognia.

Pod Verdun walka artyleryjska doszła wieczorem znowu do większej siły. Oprócz potyczek rekonesansowych nie było akcji piechoty.

Armja księcia Albrechta wyrtemberskiego: Na ogień francuski, skierowany na Thiaucourt, odpowiedziano ponownie energicznem ostrzeliwaniem Noviant-aux-Pres.

Wschodni plac boju.

Front generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego. Pod Dynaburgiem i Smorgoniami akcja artyleryjska znacznie się ożywiła. Także na południe-zachód od Łucka, pod Tarnopolem i nad Zbruczem artylerja rosyjska była ruchliwszą niż zwykle.

Front generała - pułkownika arcyksięcia Józefa: Na południe od Tirgul Okna odparto rumuńskie ataki na nasze linje.

Grupa wojsk marszałka polnego generała Mackensena: Rozszerzono wczoraj sukces bojowy z 28 sierpnia w górach na północ-zachód od Focsani. Energiczny atak w walce wypróbowanych wyparł nieprzyjaciela zacięcie się broniącego z Iresti i poza wzgórza na północ od tej wsi ku dolinie Susita Odznaczył się osobliwie pułk składający się ze ślązaków i saksończyków. Wzięto około 300 jeńców i liczne karabiny maszynowe oraz samoloty. Bezskuteczne i bez wpływu na ofenzywę na zachód od Susity były gwałtowne nieprzyjacielskie ataki dywersyjne, przedsięwzięte bez względu na stratę w ludziach przeciwko zdobytym przez nas linjom na północ-wschód i na północ od Muncelul.

Nad Seretem i nad dolnym biegiem Dunaju akcja bojowa się zwiększyła.

Front macedoński.

Zwiększona akcja artyleryjska trwała

nadal, osobliwie na południe-zachód od jeziora Dojran.

Pod Ihuma i Alczak Mah Bułgarzy przedsięwzięli pomyślne wyprawy patrolowe, w których zniesiono kilka posterunków francuskich i wzięto jeńców. Odparto ogniem kilka atakujących kompanji nieprzyjacielskich.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. Nasze łodzie podwodne zatopiły świeżo w Morzu Północnem i w Kanale 4 parowce i 3 angielskie statki rybackie, w tem dwa uzbrojone, głęboko naładowane parowce o pojemności co najmniej 4000 ton, głęboko naładowany parowiec francuski i angielskie statki rybackie 101, Ebiaza, S. H. 107.

Podróż kanclerza do Belgji.

Berlin. Kanclerz rzeszy udał się onegdaj w podróż informacyjną do Belgji. W pociągu wysłuchał sprawozdania szefa oddziału politycznego przy generał-gubernatorze belgijskim, bar. von der Lancken i szefa administracji we Flandrji, Scheible'go.

Cesarz u Hindenburga.

Berlin. Cesarz odwiedził onegdaj rano marszałka polnego Hindenburga, aby mu powinszować w rocznicę bitwy pod Tannenbergiem.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie z dnia 29-go sierpnia: Nocą wykonaliśmy szczęśliwe natarcia na północny wschód od Gonzeaucourt i na południowy zachód od Hulluch oraz wzięliśmy jeńców. Na południowy wschód od Langemarck wypędziliśmy wroga z pewnego punktu oparcia, gdzie się usadowił oddział nieprzyjacielski tuż przed naszą linją bojową.

Nowe oświadczenie angielskie o celach wojennych.

Haga. Rząd angielski przygotował nowe oświadczenie w sprawie celów wojennych, które przedłożone zostanie konferencji socjalistów w Londynie. W konferencji tej uczestniczą: przedstawiciele Anglji, Rosji, Francji, Grecji, Portugalji, Afryki południowej i Belgji.

Gwałty rosyjskie w Finlandji.

Helsingfors. Piotr. Ag Tel. donosi: Z powodu zapowiedzianego na środę otwarcia sejmu finlandzkiego zajęły wojska rosyjskie gmach sejmowy. Rada robotnicza i żołnierska rozporządziła, aby załogi okrętowe statków nie opuszczały.

Kopenhaga. „Politiken" donosi: „Russkaja Wolja" dowiaduje się z pewnego źródła, że do Finlandji wysłano dalsze oddziały konnicy rosyjskiej i automobile opancerzone; jak wiadomo, miał być w środę wbrew ukazowi rządu rosyjskiego otwarty sejm finlandzki.

Naród finlandzki, który za rządów carskich pozbawiony został w zupełności wszystkich swych praw, po upadku caratu sądził, że i dla niego wybije pomyślniejsza godzina. Sejm finlandzki proklamował dawniej niepodległość Finlandii — bez odłączenia się od Rosji. Mający się zebrać dnia 29 bm. sejm finlandzki miał ostatecznie zatwierdzić niepodległość zupełną Finlandji — wbrew ukazowi rządu prowizorycznego, który wojskiem rosyjskiem nasłanem na kraj, brutalną siłą chce zdusić wszystkie objawy niepodległości kraju, najkulturalniejszego ze wszystkich krajów, należących obecnie do Rosji.

Z konferencji w Moskwie.

Piotrogród. Piotrogrodzka Agencja Telegraficzna donosi z Moskwy: Breszkowska, matka rewolucji rosyjskiej, przemawiała na konferencji wśród ogólnych oklasków. Konferencja jest doświadczeniem, które lud rosyjski prawdopodobnie przetrwa. Przemówienie swoje zakończyła wezwaniem, aby niesiono pomoc armji, żeby mogła pokonać nieprzyjaciela. Krapotków, któremu, choć nie był zapisany na liście, wyjednał Kiereński głos, przedstawiał następstwa zwycięstwa niemieckiego. Zakończył życzeniem, aby wreszcie obwołano republikę związkową. Plachanow protestował namiętnie przeciwko twierdzeniu pewnych „błaznów", że rewolucyjna demokracja rosyjska gotowa jest zawrzeć odrębny pokój z Niemcami. Przyrzekam imieniem tej demokracji — wołał Plachanow — że nigdy nie przyłożę ręki do takiej hańby, bo byłoby to zdradą wobec wielkich demokracji Francji i Anglji.

Były generalissmus Aleksiejew przedstawiał w ponurych barwach opłakane stosunki w armji rosyjskiej i zakończył temi słowy: „Stosunki te nie dopuszczają dalszego prowadzenia wojny lub zgoła marzeń o zwycięstwie. Armja sama i rząd powinny uczynić wszystko, aby odświeżyć armję i natchnąć ją nowym duchem.

Naczelna komenda rosyjska postanowiła tymczasowe opróżnienie Besarabji.

Amsterdam. Fachowcy wojskowi w Anglji uważają jako rzecz pewną, że rosyjskie naczelne dowództwo zgodziło się na razie na opróżnienie Besarabji. To ostatnie ma nastąpić w szerokich rozmiarach i w czasie jak najbliższym. Odpowiednie postanowienie miało już zostać w zasadzie uchwalone przez wszystkie odpowiedzialne instancje obecnej Rosji rewolucyjnej. Chodzi przy tem, jak donosi „Ruskij Inwalid", o zarządzenie przejściowe, dopóki armja rosyjska nie będzie w stanie podjąć ponownej ofenzywy.

Korniłow zgromadził wielkie rezerwy pod Rygą.

Roterdam. Według informacji „Rotterd. Courant" generalissmus Korniłow zgromadził pod Rygą wielkie rezerwy wojskowe, za pomocą których zamierza rozpocząć szereg działań wojennych większego stylu. Operacje te nie mają jednak na celu przełamania linji nieprzyjacielskiej, lecz tylko zmuszenie przeciwnika do sprowadzenia na ten odcinek boju liczniejszych oddziałów wojskowych. W taki to sposób miałaby być dana dowództwu na froncie rumuńskim i besarabskim możność szybszego przegrupowania wojsk i ich nowego zorganizowania.

W komisji głównej parlamentu w środę w głosowaniu wnioski socjalistów o zniesienie ustawy oblężniczej odrzucono, natomiast przyjęto wniosek o zniesienie cenzury politycznej oraz wniosek w sprawie stosowania cenzury w czasie wojny, który brzmi:

„Prawa przysługujące władzom wojskowym na mocy ustawy oblężniczej ograniczają się w stosunku do prasy i księgarstwa jedynie do wiadomości o ruchu wojennym i krytykowania tegoż, jeli takie publikacje mogłyby ujemnie wpłynąć na przedsięwzięcia wojskowe. Omawianie celów wojennych i pokojowych, kwestji konstytucyjnych i polityki zewnętrznej nie podlegają cenzurze. Zawieszenie gazet i czasopism jest dozwolone jedynie za zgodą kanclerza i po wysłuchaniu odnośnego wydawcy."

Na tem komisja główna wyczerpała swój porządek obrad i odroczyła się aż do 27 września, chyba że przewodniczący wcześnie zwołanie uzna za konieczne.

Uporządkowanie szkolnictwa w Królestwie Polskiem.

W przeglądzie niemieckiej pracy kulturalnej w Polsce pisze współpracownik „Deutsche Kriegsnachrichten" o uporządkowaniu szkolnictwa w Polsce co następuje:

W general-gubernatorstwie warszawskiem żyje przy ogólnej liczbie ludności wynoszącej 6 i pół miljona, 70 proc. czyli przeszło 4 i pół miljona ludzi nie umiejących ani czytać ani pisać. Ta „zdobycz kulturnej pracy rosyjskiej" spowodowaną została z jednej strony niedostatkami szkolnictwa rosyjskiego wogóle, z drugiej strony umyślnem zaniedbaniem wykształcenia ludu polskiego. Przymusu szkolnego nie było Liczba szkół publicznych była bardzo małą. Nie było w nich zresztą kilkoklasowego planu nauki, a co najwyżej były podzielone na kółka równoległych klas. Wedle statystyki rosyjskiej było w 1911 roku na obszarze równającym się mniejwięcej dzisiejszemu generał - gubernatorstwu warszawskiemu, 1455 szkół publicznych z 108 057 uczniami. Na każdą więc szkołę przypadło 74 uczni. Zważywszy, że Berlin już w 1908 r. posiadał 294 szkół gminnych z 5125 klasami, w których uczyło się 113 000 chłopców i 115 000 dziewcząt, razem 228 000 dzieci, czyli raz jeszcze tyle aniżeli na polskim obszarze, można sobie wyrobić pojęcie, jak zaniedbanem było pod panowaniem rosyjskiem publiczne szkolnictwo w Polsce. Przeważały szkoły prywatne, ale co do ich liczby z czasów rosyjskich nie posiadamy żadnych danych.

Nauczycielami w Rosji byli po większej części ludzie z skrzywionem wykształceniem. By zostać nauczycielem ludowym wystarczało świadectwo mniejwięcej naszego kwartanera. Od nauczycieli szkół prywatnych nie wymagano żadnego przygotowania ani też pedagogicznego wykształcenia. Zdarzyło się, że 13-letnie dziewczę bez żadnego szkolnego wykształcenia urzędowało jako nauczycielka. Na otwarcie szkoły prywatnej potrzeba było jedynie pozwolenia władzy miejscowej lub pewnej opłaty. Zresztą szkoła prywatna była przedsiębiorstwem jak każde inne, którego celem były przedewszystkiem jak największe zyski. Odnosiło się to tak samo do niższych jak i do wyższych szkół. Filolodzy jako dyrektorowie szkół, rekrutowali się z grona nieudanych prawników, techników, mechaników lub ludzi, którzy niemogli zdobyć sobie urzędu lub w zawodzie swym do niczego nie doszli. Każda szkoła, każde gimnazjum miało inne cele naukowe, plan szkolny, książki szkolne, a porządek i punktualność były rzeczami nieznanemi. Kiedy niemiecka administracja zaczęła zawiadować szkołą, odnośny inspektor, bez względu o jakim czasie przybył, napotykał na pauzę. Nauczycielki przenosiły pauzę nad naukę! Jeżeli konferencję naznaczono na godzinę 10 przed południem, ani czwarta część nauczycieli nie stawiła się punktualnie. O godzinie 1 po południu „kolegjum" nie było jeszcze zebrane w komplecie. Nikogo to nie raziło — obojętność taka była we zwyczaju.

Na dniu 24 sierpnia 1915 r. wydała niemiecka administracja na mocy uchwał konferencji hagskiej niemiecką ordynację szkolną, opierającą się na stosunkach istniejących a starających się rozbudować je. Za czasów rosyjskich we wszystkich publicznych szkołach w Polsce i w wyższych uczelniach, które chciały mieć prawo do wystawienia świadectw „uprawnienia" w rodzaju tutejszej służby jednorocznej lub matury, językiem wykładowym we wszystkich przedmiotach musiał być język rosyjski. Administracja niemiecka zniosła przymus wykładu w języku rosyjskim i założyła wyznaniowe szkoły z kilkoletnim systemem klas, wedle niemieckiego wzoru. Językiem wykładowym został, wedle rodzaju szkoły: polski, niemiecki, mieszany lub żydowski. — Miało to ten dobry skutek, że szkoły prywatne coraz to więcej znikały wobec pomnażających się szkół gminnych.

Liczba uczni stale wzrastała. W dniu 1 października 1915 r. naliczyła niemiecka administracja szkolna 3328

Bułgarka.

Powieść historyczna

przez Jana Wazowa.

(Przekład z bułgarskiego).

I.

Dnia 20 maja roku 1876 w porze popołudniowej, to jest tego samego dnia, w którym oddział Botewa był rozbity pod „Wołem" w Bałkanach Wraczańskich, a sam Botew padł przeszyty kulą bandy czerkieskiej pod dowództwem drapieżnego Dżambałasa — na lewym brzegu Iskru naprzeciw Lutybrodu, stała gromada kobiet, mieszkanek tegoż sioła. Czekały one swej kolei, aby się przeprawić łodzią na drugą stronę rzeki. W znacznej części nie wiedziały one, co się dzieje wookoło nich, a niektóre — i nie dbały o to. Głośne przemarsze oddziałów z drugiej strony Wracy, trwające już dwa dni, nie obchodziły ich zupełnie i nie przeszkadzały im zajmować się dalej sprawami gospodarskiemi. W rzeczywistości były tam same tylko kobiety, bo mężczyźni pokazywać się nie śmieli. Chociaż teatr walki pomiędzy oddziałem powstańczym a bandami czerkiesów znajdował się daleko od Lutybrodu, lecz wieść o niepokojach doszła i tu, rzucając postrach a mężczyzn. Tegoż samego dnia kilku żołnierzy tureckich przybyło do wsi dla chwytania ludzi podejrzanych, a kilku innych przy wywozie dozorowało przeprowadzających się. W chwili, o której mówimy, łódź znajdowała się na przeciwnym brzegu, a wieśniaczki oczekiwały jej z niecierpliwością, ażeby się przeprawić. Nakoniec łódź powróciła. Przewoźnik Lutobrodczanin — podparł łódź wiosłem, aby jej woda nie uniosła i wyszedł na brzeg.

— A no kobiety, prędzej.

Nagle zjawiło sie na koniach dwóch żandarmów tureckich. Skoczywszy prędko z koni, rozepchnęli kobiety, chcące siadać do łodzi. A starszy, z dwóch żandarmów, gruby Turek, trzasnąwszy biczem, zaczął wymyślać.

— Precz stąd. Idźcie precz!

Kobiety usunęły się, ażeby znów czekać.

— Wynoście się ztąd, czarownice! — krzyknął drugi żandarm, biegnąc za kobietami z nahajką w ręce.

Kobiety z piskiem rozbiegły się na wszystkie strony.

Tymczasem przewoźnik wprowadzał konie do łodzi. Weszli i żandarmi, a gruby, zwróciwszy się do przewoźnika, zawołał z gniewem:

— Żadnej kobiety tu nie wpuścisz. Precz stąd! — kryczał, grożąc im dziko.

— Panie oficerze, błagam cię, zaczekaj! — wołała jedna wieśniaczka, szybko zdążająca od strony Czełopieku.

Żandarmi popatrzeli na nią.

— Czego chcesz, babo? — zapytał grubas po bułgarsku.

Była to kobieta sześćdziesięcioletnia, wysoka, koścista, o męzkiem wejrzeniu. Na ręku niosła dziecię, owinięte w podartą płachtę

— Pozwól mi się przeprawić, panie oficerze! Puść mnie na łódź, a Bóg cię wynagrodzi zdrowiem dla ciebie i twoich dzieci!

— A toś ty, Ilico? Szalona giuarko!... — Poznał ją, bo mu przygotowywała jedzenie w Czełopieku

— To ja jestem, Ago Hadżi-Hasanie. Weź mnie dla tego dziecka.

— A dokąd niesiesz tego pędraka?

— To mój wnuczek, Hadżi. Matka mu umarła, on jest chory, niosę go do monasteru.

— A to po co?

— Dla odprawienia modłów za jego zdrowie — mówiła błagalnie matka z wielką trwogą w spojrzeniu.

Hadżi-Hasan umieścił się w łodzi, a przewoźnik wziął w ręką wiosło.

— Ago, na Boga, zrób ten dobry uczynek, pomyśl, że i ty masz także dzieci!... Pomodlę się i za ciebie!

Turek zamyślił się i rzekł pogardliwie:

— Właź!

Wieśniaczka żwawo skoczyła do łodzi i usiadła obok przewoźnika. Ten ostatni skierował łódź na mętne fale Iskru, wezbranego od deszczów i posrebrzonego promieniami słońca, zachodzącego po za skały góry.

II.

Biednej wieśniaczce istotnie spieszyło się do klasztoru. Na ręku jej spoczywał chory od dwóch tygodni, dwuletni wnuczek, sierota. Już od dwóch tygodni dziecko nikło w oczach; nie pomogły mu ani babskie leki, ani zamawianiz, ani znachor we Wracy. Modlił się nad nim i duchowny wiejski, nic nie pomogło. Została tylko ostatnia nadzieja w Matce Boskiej. „Niech się modlą nad nim w monasterze, klasztorze, niech się modlą!" wciąż jej powtarzały wieśniaczki. Spojrzawszy nań dziś po południu, przeraziła się, dziecię było, jak martwe. Spieszmy się, a może Najświętsza Matka nam pomoże. I pomimo niepogody, wyruszyła do monasteru czerepijskiego „Najświętszej Panny".

Gdy przechodziła przez las dębowy i spuszczała się ku Iskrowi, wyszedł z pomiędzy drzew młodzieniec ubrany dziwnie, z ładownicami na piersiach, z karabinem w ręce; twarz miał bladą, znużoną.

— Kobieto, daj chleba! Umieram z głodu! — rzekł on do niej, zastępując drogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szkół publicznych i prywatnych ludowych z 5175 klasami, bez szkół żydowskich. Z końcem września 1916 r. było już 5491 szkół z 8503 klasami, w których zajętych było 8196 nauczycieli, a uczyło się 403 656 dzieci, 217 386 chłopców i 186 570 dziewcząt. Liczba uczni zwiększyła się w pierwszym roku szkolnym o 65 proc. Nowy rok szkolny, rozpoczynający się w październiku 1916 roku, otworzono w 5954 szkołach, czyli po upływie pierwszego roku przybyło 75 proc. szkół. Liczba ta wzrosła do dzisiaj do 79 proc. Wynik ten zawdzięczać należy przedewszystkiem niezmordowanej czynności radcy szkolnego Otto, kierownika szkolnictwa przy generał - gubernatorstwie warszawskiem.

Szczególniejszą opieką otaczała administracja niemiecka ugruntowanie niemieckiego szkolnictwa, kwestji dla nas niemców tem większego znaczenia, że w najbliższym czasie całe szkolnictwo ma przejść w ręce administracji państwa polskiego. W Polsce żyje 600 000 niemców, dla których istnieje niebezpieczeństwo, że narodowo zostaną uciśnieni. Ustawa szkolna, którą obecnie przegotowuje się zabezpieczająca niemiecką mniejszość, ma niebezpieczeństwo to usunąć. Na ochronę niemczyzny ma służyć także powołany do życia przez właściciela fabryki Kooffa z Warszawy „niemiecki związek szkolny" (Deutscher Schulverein) i „krajowy niemiecki związ-szkolny"(Deutscher Landes Schulverband) w Warszawie, obejmujący wszystkie związki generał-gubernatorstwa warszawskiego. Szkoły niemieckie finansowo na różach nie spoczywają, bo mianowicie w Warszawie większa część niemieckich dzieci ubogich rodziców do nich uczęszcza a wielu niemieckich ojców rosjanie wywieźli ze sobą. Ojczyzna dokonałaby wielkiego dzieła, gdyby szkoły niemieckie środkami pieniężymi wspierała.

Wiele kłopotu sprawiały administracji niemieckiej szkoły żydowskie. Wyłoniła się kwestja, czy językiem wykładowym ma być żydowski, czy też polski. Dzisiaj administracja niemiecka stanęła na tem stanowisku, by fundatorom szkół żydowskich pozostawić do woli, jaki język wykładowy chcą zaprowadzić. Język żydowski jest do pewnego stopnia potrzebnym, ponieważ dużo dzieci po polsku nie umie, przychodząc do szkoły. Żydzi polscy, którzy o zachodnio europejskiej kulturze nie chcą wiedzieć, nie posyłają swych dzieci do szkół ludowych, ale do tak zwanych szkół chederowych, by rodzaj męski utrzymać przy wierze ojców.

Te chederowe szkoły są szkołami religijnemi, w których chłopcy od wczesnego rana do późnego wieczora w przesadnie długim czasie jedynie uczą się tłómaczyć tekst biblji i talmudu z hebrajskiego na żargon żydowski. Siedmio i ośmioletnie chłopcy zajmują się kwestjami własności, małżeństwa, prawa wekslowego itp. sprawami nieodpowiedniemi dla dzieci, ale zaostrzającemi żydowski umysł kupiecki. Szkoły te w brudnych domach i mieszkaniach są rozsadnikami chorób i robactw. Nauczycielami są także wykolejone egzystencje. W niektórych chederowych szkołach administracja niemiecka zaprowadziła już nieco nauki elementarnej. To jest bezwzględnie koniecznem. Przy religijnym fanatyźmie polskich żydów rozwój na tem polu może iść tylko bardzo powoli. Dusza zdaje się być zupełnie obojętną dla żydów. Dziewczęta wychowują zupełnie w duchu współczesnym i posyłają do szkół ludowych, gdzie się polszczą. W małżeństwie schodzi się znowu z mężem w chałacie, skutkiem czego następują ostre konflikty.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 31 sierpnia.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na głodnych** braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań Teatralna ul. 2.

* **Składki dla Komitetu** niesienia pomocy w Król. Polskiem prócz do banków i redakcji pism wpłacać także można na konto pocztowo-czekowe nr. 13632 Breslau 1.

* **25-lecie Tow. Przemysłowców** na św. Łazarzu obchodzić będzie się, jak przypominamy, w niedziele 2 września. Program obchodu podajemy poniżej:

O godzinie 9 rano: Uroczysta Msza św. ze sztandarami w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu z łaskawym współudziałem Tow. śpiewu „Harmonia", które odśpiewa polską Mszą św.

O godzinie 1 po południu: Uroczyste posiedzenie jubileuszowe na sali członka p. B. Świderskiego w „Zameczku" przy ulicy Głogowskiej nr. 54. 1. Wprowadzenie sztandaru jubilata w asyście delegatów z sztandarami przy wspólnem odśpiewaniu hymnu narodowego. 2. Powitanie i stwierdzenie delegatów i gości. 3. Występ „Harmonji". 4. Sprawozdanie sekretarza z 25-cio letniej działalności Towarzystwa 5. Odczyt o przemyśle. 6. Przemówienie delegatów i wbijanie gwoździ pamiątkowych. 7. Występ „Harmonji". 8. Zakończenie. — O godz. 4 po południu wspólna wycieczka na Wzgórze św. Łazarza, ulica Augustowska 18, gdzie gospodarz urządza koncert, urozmaicony grami towarzyskiemi. — W razie niepogody odbędzie się wycieczka na Wzgórze św. Łazarza w następną niedzielę.

Biuro porozumienia się dla delegatów, otwarte od ósmej rano w lokalu członka p. Jana Hejnowicza, ul. Łazarska nr. 1.

O godz. 11 wspólne śniadanie z delegatami u członka p. B. Świderskiego na sali w „Zameczku", ul. Głogowska nr. 54. (Związek kolei elektrycznej na Łazarzu nr. 4 i 5).

* **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** W sobotę ukaże się po raz pierwszy komedja klasycznego repertuaru „Pan Geldhab", Aleks hr. Fredry. Sztukę tę, obfitującą w humor iście swojski, reżyseruje p. Szatkowski. Główne role spoczywają w rękach p. Roszkiewiczowej, pp. Szatkowskiego, Andrzejewskiego, Fiszera, Cichockiego, Langiego i innych.

W niedzielę po południu „Gwiazda Syberji", dramat historyczny w czterech odsłonach L. hr. Starzyńskiego.

Wieczorem po raz drugi „Pan Geldhab".

Początek przedstawień o godz. 7 i pół.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3

* **Wielki smutek** dotknął radnego miasta naszego p. Teodora Krausego, znanego ogólnie w kołach towarzyskich i przemysłowych działacza społecznego, na polu walki bowiem poległ mu syn 34-letni, który śladem ojca mógł dla sprawy polskiej położyć jeszcze wielkie zasługi. Ciężko strapionej rodzinie wyrażamy serdeczne współczucie.

* **Poznań.** Wagon czekolady nadszedł z Hamburga pod adresem magistratu poznańskiego. Po drodze jednak zakradli się złodzieje i ubrali nieco z tej dziś tak rzadkiej słodyczy. Szkodę oceniają na jakie 2000 marek. Z powyższego widzimy jak to złodziejstwa na kolejach utrudniają władzom sprawiedliwy podział żywności. — Informacje nasze pochodzą z źródła prywatnego, zamieszczamy je dla zobrazowania trudności, nastręczających się magistratom przy aprowizacji. Zaznaczamy jeszcze raz, że kradzież jest nieznaczna i że zapewne starczy jeszcze dla mieszkańców Poznania, a szczególnie dla pań. «Kurj. Pozn.«

— Sprzedaż okowity do palenia. Od 1 września rozpocznie się znów sprzedaż okowity do palenia, lecz tylko 25 procent ilości zużytej w tym samym czasie w roku 1915. Z tych 25 procent otrzyma każdy 20 procent na kartki, płacąc po po 55 fen. za litr, a 5 procent po 1,50 marek bez kartek. Tania okowita przeznaczona jest dla niezamożnej ludności, która jej potrzebuje do palenia lub oświetlenia, ponieważ w mieszkaniach niema światła gazowego ani elektrycznego. Wyjątkowo otrzymać mogą okowitę osoby, które pielęgnują niemowlęta lub chorych. Kart na zakup nie wolno pod żadnym warunkiem wydawać fabrykantom lub zakładom tylko osobom prywatnym do własnego użytku.

* **O potrzebie zmniejszenia liczby nierogacizny,** zapowiedzianego przez wojenny urząd żywnościowy, piszą do «Berl. Pol. Nachr.» co następuje: »Należy bezwarunkowo zapewnić chleb i ziemniaki dla wojska i ludności cywilnej. Do istniejących zapasów paszy trzeba zastosować ilość nierogacizny. Dlatego zabić należy w jesieni wielką jej ilość. Wielu gospodarzy chowa nierogaciznę w nadziei, że będzie im wolno dawać jej jako paszę jęczmień i ziemniaki. Ta nadzieja nie może się spełnić. Należy przeznaczyć wystarczającą ilość nierogacizny do tuczenia dla wojska i ludności cywilnej i oprócz tego dbać o utrzymanie macior. Ponad ilość, koniecznie potrzebną, nie można chować nierogacizny, dla tego rolnicy powinni wcześnie pomyśleć o biciu świń, zanim ich do tego zmuszą«.

* **Sprzedaż miodu.** Miód, dostarczany przez pasieki niemieckie, zakupują gminy w ilościach nie mniejszych, niż centnar, płacąc po 310 mk. Miód można nabywać tylko w aptekach za okazaniem świadectwa lekarskiego dla chorych w domu, w lecznicach i sanatorjach.

* **Próba motorowego pługa** systemu Raczyńskiego, urządzona przez wydział techniczno fabryczny C. T. G., odbędzie się w środę 3 września pomiędzy godziną 4 a 7 po południu na polach Żydowa, majątku Wiktora hr. Szołdrskiego, położonych tuż przy dworcu w Rokietnicy. Członkowie C. T. G., którzy pragnęliby przyjrzeć się tej orce, mogą dojechać z Poznania do Rokietnicy o godzinie 3,51 po południu, od strony Krzyża o godzinie 2,18, od strony Pniew o godzinie 2,18, od strony Pniew o godzinie 12,57. Wyjazd z Rokietnicy ku Poznaniowi o godzinie 7,21, ku Krzyżowi 6,28, ku Pniewom 6,52 wieczorem.

* **Biegunka.** W Czerniejewie panuje od dwóch tygodni biegunka. Zaszło już bardzo wiele przypadków tej choroby, które się mnożą z dnia na dzień. Wskutek niebezpieczeństwa zarażenia się innych dzieci nakazał lekarz powiatowy zamknąć szkołę katolicką.

* **Bydgoszcz.** Tutejsza izba karna skazała dawniejszego pomocnika pocztowego Hugona Müllera ztąd za sprzeniewierzenie w urzędzie na dwa tygodnie więzienia. Ukradł on paczkę zawierającą pieczoną wieprzowinę i paczkę masła. Tłumaczył się, że wieprzowina była już nie do użycia, a masło zużyła matka jego w gospodarstwie domowem. Matkę sąd uwolnił.

* **Morderstwo?** Piła. „Schneidem. Ztg." donosi: W pobliżu stodoły majętności Küddowial (?) znaleziono w środę zwłoki pewnego mężczyzny z poderzniętem gardłem. Ręce były związane sznurem, nóż leżał na piersiach zmarłego. Stwierdzono, że zabitym jest handlarz owocem Płaszewski ztąd, którego żonę znaleziono dzień poprzednio nieżywą, leżącą przed jej łóżkiem.

* **Pleszew.** W ubiegłą niedzielę spłonął doszczętnie dom mieszkalny na 12 rodzin ordynacji Marszew. Nie wyratowano zgoła nic, gdyż mężczyźni byli na jakiemś zebraniu a kobiety były w polu. Ludzie ci stracili całą swoją chudobę, nawet pieniądze i drób. Zarząd majętności miał budynki zabezpieczone, lecz mieszkańcy nic nie mieli zabezpieczone. Ogień podłożyli podobno chłopcy, którzy na poddaszu palili papierosy.

* **Sędziwy wiek.** Przeżywszy 106 lat, zmarła w Buer w Westfalji najstarsza osoba w Westfalji pani Elżbieta Balika.

* **Kradzież 6000 funtów tłuszczu.** Na dworzec zachodni w Akwizgranie zajechał wagon z beczkami tłuszczu, przeznaczony dla miasta Emmerich. Wagon stał przez noc na dworcu towarowym. Gdy wagon przyjechał do Emmerich brakło 11 beczek, zawierających 6000 funtów tłuszczu. Po kilku dniach przywieziono do Frankfurtu nad Menem wagon zadeklarowany, że zawiera stare części maszyn, a skierowany pod zasłoniętym adresem. W rzeczywistości w wagonie było 11 beczek tłuszczu. Jako złodzieji wykryto trzech urzędników kolejowych. Okradli oni wagon w nocy, zaplombowali go z powrotem, a beczki z tłuszczem naładowali w inny próżny wagon.

* **Zaopatrywanie miast w węgle.** Berlin. Zarząd niemieckiego sejmiku miast wystosował do ekscelencji dr. Helffericha, jako zastępcy kanclerza Rzeszy prośbę, by przyjął deputację niemieckiego sejmiku miast w celu omówienia sprawy zaopatrywania miast w opał i w potrzebne węgle do wyrobu gazu i elektrycznego prądu.

* **Zabrze.** U jednego z gospodarzy tutejszych zachorowała koza. Zaraz zjawił się jakiś «mądry», obiecując, że kozę w mig wyleczy. Czynił naprzód różne zaklęcia nad chorem zwierzęciem, a gdy te odrazu nie poskutkowały, rozporządził, aby zawinięto w papier sto marek i położono pod kozę, a pieniądze z niej chorobę wyciągną. Gospodarz stu marek nie miał, tylko 60; mądry doktor zadowolił się tą sumą i wśród zaklęć i zażegnywań złożył je uroczyście pod kozę. Czy koza wyzdrowiała — o tem milczą dzieje. Pewnem jest tylko, że gdy gospodarz później dobyć chciał z pod kozy swe pieniądze, ani fenyga nie znalazł. Ów mądry był się też już ulotnił. — Głupich nie sieją, gdyż sami się rodzą!

* **Norweskie kapitały w Rosji.** W ostatnim czasie założono w Rosji szereg spółek akcyjnych, które nabyły olbrzymie obszary lasów, dla fabrykacji papieru. W spółkach tych jest przeważnie kapitał norweski.

* **Katastrofa w Salonikach.** O rozmiarach katastrofy w Salonikach donoszą następujące dane statystyczne. Szkoda spowodowana katastrofą ma wynosić, jak dowiaduje się „Petit Parisien" przeszło dwa miljardy franków. Ogółem 15,000 ludzi pozostaje bez dachu nad głową, zaś dalszych 65,000 cierpi biedę. Król Aleksander przybył już do Salonik.

* **Kalendarz.** Sobota dnia 1 września: Idziego op. Wschód słońca o godzinie 5 minut 11 — zachód o godzinie 6 minut 48.

Urząd stanu cywilnego.

Z dnia 30 sierpnia.

Umarli:

Rolnik Wawrzyn Bajerlein 65 l. Robotnik Albert Wierzbicki 68 l. Ryszard Mehl 3 m. Służąca Magdalena Giezek 58 l. Antonina Kaczmarek 8 m. Żołnierz, instalator Andrzej Michalak 19 l. Szkólnik Marjan Byczyński 9 l. Wdowa Ludwika Rausch z domu Kozłowska 92 l. Gefrajter, drogerzysta Marjan Klitsche 24 l. Szkólnik Franciszek Ławniczak 13 l. Robotnica Michalina Skarbińska 73 l.

Papier jest jedną z najważniejszych broni w walce o nasze istnienie!

A więc ograniczaj twoje osobiste zapotrzebowanie.

Służąca

umiejąca dobrze gotować, oraz obezn. z porządkowaniem pokoi, bielizny etc., starsza, około 35 do 40 lat licząca, wiejska dziewczyna lub wdowa **nie przebrana po miejsku,** potrzebna **zaraz** lub od 1. 10. 17. do starego, 60 let. wdowca, zamieszkałego w małem mieście (w Poznańskiem.)

Zgłoszenia do ekspedycji „Wielkopolanina" pod nr. 1159.

ELEW

do gorzelni z najnowszem urządzeniem połączonej z suszarnią i centralą elektryczną. Zgłoszenia przyjmuje

Zarząd gorzelni Dębno, p. Hermannsdorf Kr. Wirsitz.

Poszukuję dla mego pomocnika

posady

od 1. 10. br do składu kolonial. delikates i destylacji

T. Mateczyński. Mogilno.

Długoletni i prakt. owczarz

poszukuje miejsca

od 1. 10. 17. bliżej Poznania jako owczarz lub włódarz

M. Kachel, Maryanowo p. Karmin (Kr. Pleschen).

Czeladź krawiec.

na duże sztuki do warsztatu lub po za domem poszukuje

S. Pietracha, Podgórna 2 b.

Podgorzelnik

wolny od wojskow. potrzebny zaraz lub później do większej gorzelni w Księstwie. Zgł. do eksped. Wielkopol. pod nr. 1178

Ekspedjentka

do składu tow. krótkich, jednocześnie też doskonała

krawcowa

zaraz lub później potrzeb Zgłoszenia uprasza

Fa. Export, St Jaśkowski Strzałkowo.

2 gospodarstwa

15 i 22 mg. w pow. Krotoszyńskim, pierwsze 6000 mk., drugie 16,000 mk. z budynk., żniwem i całem inwent. mam zaraz na sprzedaż. Wpłata podł. ugody.

M. Szczepaniak. Krotoszyn Rynek 28.

Spis książek nakładowych i w większej ilości nabytych

Drukarni i Księgarni nakładowej Fr. Chocieszyńskiego

Poznań, ul. Posadowskiego nr. 39.

Dziełka różnej treści

GOSPODYNI DOSKONAŁA

czyli

Przepisy utrzymywania porządku w domu i zaopatrzenia go we wszystkie przyprawy, zapasy apteczkowe i gospodarskie

tudzież hodowania i utrzymywania krów, cieląt, świni, indyków, kur, kaczek itd., co do użytkowania owoców, jarzyn, oraz tajemnice gospodarskie wedle sposobów najlepszych i najtańszych wypróbowanych przez doświadczone gospodynie, wraz z dodatkiem zawierającym pranie i prasowanie bielizny, materji kolorowych, firanek i t. d.

Cena w oprawie **1.60** mk. z fr. przesełką **1.10** mk.

Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen O. 1.

Briefsteller und Rathgeber

für

Schreiben an Behörden

von W. Ueberlacker.

W dziełku tem podane są wzory i wskazówki jak pisać do wszelkich władz w sprawach **gminnych, budowlanych, policyjnych, procederowych, podatkowych, szkólnych, wojskowych, sądowych, pocztowych i kolejowych Niezbędne dla każdego!** Cena **1,10 mk.** z fran. przesełką.

Der kleine Rechtsanwalt.

Dzieło to w **języku niemieckim** zawiera dokładne wskazówki dotyczące procesu cywilnego i karnego, jak bronić się przed sądem, jak skarżyć, jak ściągać pretensje od dłużników, jak można bez adwokata zastąpić się przed sądem (o ile to jest dozwolonem) w sprawach **cywilnych i karnych** wraz z wielu formularzami do skarg itd. dalej obliczenie **ile się płaci kosztów sądowych itd.**

Niezbędne dla każdego

Cena **1,10 mk.** z fran. przesełką

Fr. Chocieszyński

Poznań—Posen.

Co tylko wyszło w piątem poprawionem i powiększ. wydaniu:

Praktyczna kucharka!

Przepisy praktyczne i tanie przyrządz. wszelkich potraw,

mięsiw, ryb, wędlin, sosów, surowiznu, ciast zwykłych i wielkanocnych strucli, legumin, soków kompotów, konfitur, galaret, tortów, lodów itd. zastósowane do potrzeb oszczędniejszej kuchni wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salcesonów, przygotowywania rozmaitych wódek, likierów i likworów napoi dla chorych i przychodzących do zdrowia, z objaśnieniami jak ubierać stół jadalny na większe uroczystości. itd.

100 obiadów

zestawienie potraw na 3—4 osób od 1,50 do 2 marek.

Cena **1** mk. z fr. przesełką **1.10**

Poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ul. Posadowskiego 39

Potrawy z kartofli. Przepisy praktyczne i tanie przyrządzania wszelk. potraw z kartofli tak zwyczajnych jak i wykwintniejszych. Poznań, 1903. Cena **50** f.

Podręcznik dla pszczelarzy, zawierający najważniejsze zasady, nauki i reguły pszczelnictwa, według 16 rozdziałów zestawiony przez B. Michaelisa, przełożył A. Chehliński. Cena **50** fen.

Tuczenie trzody w zimie. Obchodzenie się z niemi odpowiednio do ich natury i ich pielęgnowania. Tłomaczył A. Chehliński. Str. 37. Cena **30** fen.

Najdokładniejsza rozmowa kwiatami. Cena **20** f.

Skarbiec domowy 488 rad i wskazówek gospodarskich. Poznań 1910. Cena **30** fen.

Dramata i komedye.

Przewodnik dla zakochanych, krotochwila w 1 akcie w Simona. [Sztuka nadzwyczaj wesoła z doskonałemi rolami dla panów i 9 dam]. Poznań, 189 Cena **80** fen.

Szlachta czynszowa, czyli **kłótnia o wiatr,** komedja w jednym akcie przez Jana Nep. Kamińskiego. Cena **80** f.

Powieści i nowele

Betty i Toms — Nie wódź nas na pokuszenie. Powieść. Poznań 1906. Str. 173. Cena **50** fen.

Bliźnięta, czyli **szkoła życia.** Powieść przez Józefa Dzierzkowskiego. Cena **50 fen.**

Boża chłostа, powieść histor. z czasów napadu Tatarów na Polskę w 1241 r. Cena **60** fen.

W powieści tej zgodnie z prawdą historyczną przedstawiony jest napad Tatarów na Polskę, bitwa pod Lignicą i śmierć księcia Henryka Pobożnego, syna św. Jadwigi.

Dwaj Lutniści. Obrazek z naszej przeszłości. Poznań 1906. Cena **80** fen.

Hołd pruski, powieść historyczna z czasów Zygmunta I. — **Król tułacz,** powieść historyczna z czasów Stanisława Leszczyńskiego.

Cena **80** fen.

Jak Kasper wypędził żydów z Balna. Cena **10** f.

Jaskinia Beatusa czyli **lepiej niewinnie cierpieć, aniżeli źle czynić.** — Cena **30 fen.**

Jaskinia potępieńca, powieść przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Poznań 1916. Cena **1** mk.

Krzyżacy, Powieść historyczna z czasów krzyżackich podług H. Sienkiewicza Z 11 cennemi obrazk. Cena **60 fen.**

Lekarz obłąkanych, przez autora »Rodziny Lanquierów« i »Oddźwiernej z Affortville«, przekład z francuzkiego. Poznań 1896, str. 752. Cena egz. **2,50** mk.

Powieść autora francuzkiego, pełna dramatycznych zawikłań. Czyta ją się jednym tchem aż do ostatniej karty.

Legenda o żydzie wiecznym tułaczu. Cena **20** f.

Miłość braterska. Powieść historyczna z XV wieku przez. E. z Kurowskich Puffke. Cena **80 fen.**

Moja urzędowa żona, powieść z dziejów nihilistów w Rosyi. Poznań 1906, str. 327. Cena **1 mk.**

Powieść ta jest tak zajmująca, że gdy się ją czyta, zapomina się o śnie i jedzeniu.

Najciekawsze powieści z Tysiąca i jednej nocy, czyli Opowiadanie sułtanki. — Wydanie III. Poznań 1908. Str. 196. Cena **75** fen.

Zbiór ten starannie dobrany, zastósowany jest do pojęć ludu i młodzieży.

Na krzyżówce, powieść z dawnych dziejów polskich, przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Wydanie II. Cena **80** fen.

Na przedmurzu chrześciaństwa, powieść historyczna z czasów Zygmunta III. Stron 434. Cena **1** mk.

Narzeczona Tygrysa, powieść wschodnia Cena **50** f.

Okręt śmierci, powieść, Cena **50** fen.

Pod katowskim toporem Powieść historyczna z czasów króla Batorego. Cena **80** fen.

Pan Twardowski, sławny mistrz czarnoksięski. Z 13 obrazkami. Cena **40** fen.

Pojata, córka Lizdejki, powieść historyczna z XIV wieku, napisał Feliks Bernstowicz Cena **75** fen.

Przeklęte Skrzypki, powieść przez Wł. L. Anczyca Cena **60** fen.

Pustelnik z czarnej doliny, powieść z czasów konfederackich przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Cena **80** fen

Pułk Czwarty, powieść historyczna z 1831 roku, napisał Władysław Jagielski. Cena **80** fen.

Pan Czurylło. Powieść historyczna z czasów Zygmunta Augusta. Str. 108 Cena **80** fn.

Quo vadis (Dokąd idziesz Panie? Powieść historyczna z czasów prześladowania chrześcijan za panowania Nerona podług H Sienkiewicza. — Z 13 ilustrac. Cena **1,75 m.**

Rinaldo Rinaldini, sławny dowódzca zbójców, czyli tajemnice gór, wąwozów i dolin Włoch Wydanie szóste. — Cena **60 fen.**

Róża leśna, powieść z życia Indjan amerykańskich, napisał X Taw. Tuczyński. Wydanie drugie. Cena **40 fen.**

40 pięk. powieści za 1 markę!

Zawierają: Dusze umarłych, Rocznica ślubu, Na rusztowaniu dla ojczyzny, Bęben Sahary, Zjedzona narzeczona, Kuba Dzięcioł, Opryszek Borowski, Podanie o białej niewieście, Sąd Salomonowy, Spełniona klątwa, Tajemnica samobójczej, Jasnowidzenie przyszłości, Przepowiednia cyganki, Stryszek kata, Rozbójnicy morscy Jak w Rosji okradają carów, Duch w zastępstwie fryzjera, Krzywoprzysiężna pani, Duch w jeziorze, Opowieść starego wróbla, Procesja duchów itd.

Pisma

X. Kan. Krzysztofa Schmidta.

Tom I. **Sto najcelniejszych powiastek** (z obrazkiem). Cena **50** fen.

Tom II. **Węglarz z Walencyi. Leśna kaplica.** Cena **50** fen.

Tom III. **Wigilia Bożego Narodzenia.** Cena **50** fen.

Tom IV. **Klasztor Kartuzów, Stokrotka.** Cena **50** fen.

Tom V. **Genowefa.** Cena **25** f.

Tom VI. **Bolesław** czyli dalsze losy Genowefy Cena **30** f.

Cena wszystkich 6 tomów tylko **2** mk.

Piękny podarek gwiazdkowy dla młodzieży.

Słomiany król, powieść historyczna z czasów bezkrólewia po Mieczysławie II. Poznań, 1903. Cena **80** fen.

Bunt Maslawa, jego pogrom oraz przybycie do Polski Kaźmierza Odnowiciela, przedstawione są niezmiernie interesująco w tej powieści.

Skarb w Jaskini, powieść historyczna z XVIII wieku Cena **60** fen.

Tajemnica grobu, powieść w 2 tomach. Cena **1** mk.

Powieść ta jest tak zajmującą, że kto ją zacznie czytać, to się nie oderwie póki jej nie przeczyta do końca.

Tajemnica królowy. Powieść historyczna z czasów Bolesława Chrobrego. — Poznań 1900. Cena **80** fen.

Tajemnica poławiacza pereł, powieść. Cena **50** fen.

Tajemnice haremu. Powieść. Cena **40** fen.

Tajemnicza zbrodnia. Powieść. Cena **20** fen.

Trzeci Maj, powieść historyczna z czasów Stanisława Augusta (z rycyną), Poznań 1902. Cena **80** fen.

Ostatnie chwile panowania Stanisława Augusta, obchód rocznicy wiekopomnej konstytucyi, wywiezienie biskupa Sołtyka przez Moskali, przedstawione są w tej powieści, toczącej się na tle życia mieszczan warszawskich.

Ucięta ręka. Powieść. Cena **40** fen.

Ucieczka moja z żoną i dwojgiem nieżywych dzieci z Syberji przez W. Migurskiego. Cena **60** f. Straszne przygody małżeństwa, uciekającego z Syberji, od których krew się ścina w żyłach.

Ucieszne przygody dziada Florka i chłopca Beldonka w drodze do Częstochowy. Cena **50** fen.

Walka o koronę. Powieść historyczna z XVIII wieku. — Str. 95. Cena **60** fen.

Wernyhora, powieść czasów buntów hajdamackich przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Cena **1 mk.**

W letargu, opowiadanie żywcem pogrzebanego. Cena **40** fn.

W morzu płomieni, na stepach Ameryki. Cena **30** fen.

W sybirskich tajgach, Przygody wygnańca w rozległych i strasznych puszczach syberyjskich. Cena **60** fen.

Zbójcy w górach Kalabryjskich, powieść. Wydanie III. Poznań 1891. Cena **60** fen.

Z burzliwej chwili, powieść historyczna z XVIII wieku. — Cena **60** fen.

Dla młodzieży bardzo odpowiednia i nader zaciekawiająca powieść, którą również i starsi z wielkiem zainteresowan. przeczytają.

Z wojen napoleońskich, obrazki i opowiadania żołnierskie przez Ad. Am. Kosińskiego. Poznań, 1906. Cena **1** m.

Złote czasy, powieść historyczna z czasów Zygmunta Starego. Cena **80 fen.**

Żywcem zamurowana. — Powieść podług starej kroniki. Cena **40 fen.**

Zbiorki krotofilne,

Bukiet najcelniejszych powiastek dla śmiechu i zabawy przez Xaw Fr. Tuczyńskiego. Wydanie powiększ. C **50** f.

Co tylko wyszło:

Jan Gruchacz.

Jego osobliwe podróże na lądzie i morzu, oraz zabawne przygody, jakich w świecie miał bez liku i które swym przyjaciołom opowiadał

wydał ze starego szpargału

Agapit Obelgalski z Wichlaczewa.

Cena **50** fen.

Jan Gruchacz podróżuje po całej kuli ziemskiej, a nawet po księżycu, zwiedza wyspy, które nie istnieją, a wszędzie doznaje nadzwyczajnych przygód, które opisuje z takim humorem, iż i największego śledziennika do szczerego śmiechu poruszyć musi.

Karty czarnoksięzkie

sławnego Bosco

czyli sztuka odgadywania myśli i przepowiadania każdej osobie ile ma lat, ile pieniędzy przy sobie, tudzież odgadnięcie każdej liczby imienia i przysłowia.

— Gra towarzyska. —

Miły sposób spędzania czasu — w każdem towarzystwie. —

Cena **30 fen.,**

z franko przesełką **35 fen.**

Prawdziwe

karty wróżbiarskie

słynnej

kabalarki Le Normand.

Wesoła gra towarzyska.

Karty te w eleganckiej teczce, są takie same, jakiemi słynna kabalarka przepowiedziała wzniesienie się i upadek Napoleonowi I, wielu monarchom i t. d.

Do kart tych dodane jest dokładne objaśnienie, jak ich używać.

Cena **75 fen.,**

z franko przesełką **85 fen.**

Kto nadeśle **1** mk. otrzyma obie te gry towarz. franko.

Wielki Sennik.

Najnowszy i najdokładniejszy ze wszystkich

Z dodaniem prawdziwego opisu natury człowieka, podług 12-stu znaków niebieskich, według starożytnych badań astrologicznych i innych ciekawych rzeczy.

Cena **60** fen.

Dla każdego kto chce się pośmiać i zabawić!

Co tylko wyszło w szóstem, powiększonem wydaniu dziełko z **pięknemi obrazkami i kolor. ryciną na okładce!**

Kasper Pokraka

Sowizdrzał Polski.

Żywot największego figlarza jaki żył na bożym świecie.

Spisany przez

Fr. Xaw. Tuczyńskiego,

Tu

Stoi Kasper Pokraka, Sowizdrzałem zwany,
Co za nos wodził ludzi i kmiotki i pany.
Kpił se śmierci, śmierć przyszła za nogami wierzga,
Śmierć nie pyta, lecz strzyżek na kask mu zadzierga.
Rodził się on na dachu, umarł zaś w Kominie,
A nogami do góry pochowan w Kotlinie

Książka ta opisuje wszystkie figle i dowcipy, jakie „Kasper Pokraka“ płatał w Smorgoniach, Warszawie, Brodach, Berdyczowie Krakowie, Parchaniu, Żninie, Rogowie, Gałęzewie, Swarzędzu, Poznaniu, Skokach, Kiszkowie, Wągrowcu, Czarnkowie, Antoniowie, Bydgoszczy, Szczadowie, Wąsoszy, Byczynie, Mosinie, Gostyniu, Borku, Krotoszynie, Pleszewie, Kościanie, Żerkowie, Grodzisku, Mieliżynie. Gnieźnie Kośminie, Kominie itd.

Wydanie obecne jest znacznie powiększone i zawiera stron **216,** z oprócz tego 6 pięk. obrazków. Kto chce się serdecznie uśmiać i zabawić, ten niech kupi sobie to dziełko, a z pewnością nie pożałuje tego.

„Kasper Pokraka“ kosztuje tylko **1,50** mk. z fr. przes. **1,70** mk.

Nuty.

Nuty na fortepian!

Wieniec

ulubionych melodyi narodowych

w łatwym stylu ułożonych na fortepian

przez **K. Petersa.**

Zbiór ten zawiera najpiękniejsze nasze pieśni w pięknym łatwym układzie.

Cena tylko **2,80** mk., z franko przesełką **2,10** mk.

Za 1,50 mrk.

!!! Nowość !!!

Ważne dla grających na fortepianie!

60 tańców

nowych i pięknych za **1,50** mrk. zawierających **31 walcy, 13** marszy, **3** galopady, **7** polek **6 polek mazurek.**

Cena z fr. przes. tylko **1,70**

Za 1,50 mrk.

!!! Nowość !!!

Ważne dla grających na skrzypcach!

60 tańców

nowych i pięknych za **1,50** mrk. zawierających **31 walcy, 13 marszy, 3 galopady, 7 polek, 6 polek mazurek.**

Cena z fr. przes. tylko **1,70** mrk.

Nuty na fortepian!!!

101 tańców za 3 marki

na fortepian na **dwie ręce** w łatwym układzie, zawierających **31** walce, **13** marszy, **7** galopad, **6** polek, dalej polki mazurki, kontredanse, lanciery, gawoty itd. najnowszych kompozytorów

Cena tylko **3,20** mrk. z fr. przesełką

!Nowość!

Nuty na fortepian!!!

111 tańców za 3 marki

Zawierają najulubieńsze utwory nowoczesnych kompozytorów, jako to: **walce, polki, polki mazurki, galopady, kontredanse, tańce międzynarodowe** i t. d.

Nuty na skrzypce!!!

101 tańców za 2 marki

na skrzypce w łatwym układzie zawierających: **44** walce, **21** marszy, **7** galopad, **10** polek, dalej polskie mazurki, kontredanse, lanciery, gawoty i t. d. najnowszych kompozytorów.

Cena tylko **2,20** mrk., z fr. przesełką.

Na fortepian

Polskie tańce

zawierające najpiękniejsze utwory **Moniuszki, Ładу, Lewandowskiego, Ogińskiego, Kątskiego, Osmańskiego, Konopaska, Lipińskiego, Winnickiego, mazury, kujawiaki polonezy, krakowiaki, polki, mazurki, galopady.** Dwa tomy. Cena **3,20** mk. z frank. przesyłką.

Polskie tańce

na skrzypce

zawierają najpiękniejsze mazury polki, polonezy, galopady, krakowiaki i kujawiaki: **Moniuszki, Lewandowskiego, Ogińskiego, Ładу, Kątskiego Osmańskiego, Lipińskiego, Winnickiego, Paderewskiego** i t. d.

2 tomy. Cena tylko **2,20** mk. franko z przesyłką.

Wieniec

ulubionych melodji narodowych

w łatwym stylu ułożonych przez **K. Petersa.**

Zbiór ten zawiera najpiękniejsze nasze pieśni w pięknym i łatwym układzie.

Cena tylko **1** mk., z franko przesełką **1.10** mk.

Album russe za 3 marki

36 utworów mnz. na fortepian, kompozytorów rosyjskich, Czajkowskiego, Borodina, Tiwolskiego Glinki, Rachmanninoffa, 4 zeszyty

Nowy łatwy album operetek na fortepian za 3 marki

Zawiera wyjątki z operetek Gilberta, Fallia, Offenbacha, Straussa i w. i.

Teoretyczno-prakt. szkoła na fortepian za 3 marki

przez H Wolffa, Dotychczas rozeszło się tej szkoły **150 000** egzemplarzy.

Nowy system najłatwiejszego nauczenia się gry na fortepianie za 3 marki

przez Seyboldta, Szkoła uznana przez prof. i konserw. jako jedna z najlepszych.

Szkoła na harmonikę

do samonauczenia się gry na harmonice z liczbami i nutami, zawiersająca również wielką liczbę znanych i ulubionych sztuk muzycznych, jak tańcy, pieśni, marszy itd.

Cena tylko 1 mk., z franko przes. 1.10 mk.

Ważne dla chorych!

Polecamy dziełko:

Jak leczyć sokiem cytrynowym

Reumatyzm, podagrę, kamienie żółciowe, choroby wątroby, żołądka, nerek, otyłość, chorobę krową, żółtaczkę, choroby skórne, migrenę, wypadanie włosów itd.

Cena **60** fen., z fr. przes. **65**

Tysiące chorych zawdzięcza sokowi cytrynowemu zdrowie

Dziełko to poleca i przes. franko

Fr. Chocieszyński

Poznań Posen.

Nakładem i drukiem Stanisława Wegnera (Fr. Chocieszyński) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu